

Stoi na stacji lokomotywa,
 Nie ma wagonów, bo odpoczywa.
 Zjeżdżała w życiu już kawał świata
 I chce wakacje mieć tego lata!
 Nie chce nad morze, nie chce też w góry,
 Nie kusi jej Kraków ani Mazury.
 Cel na najbliższy tydzień ma jeden;
 Przespać w spokoju wszystkie dni siedem!
 W lokomotywowni więc się zamknęła,
 Głośno ziewnęła no i zasnęła.
 Choć maszynista ją zbudzić próbował
 To jednak szybko sobie darował,
 Bo nawet tysiąc atletów nie ma tyle siły,
 By poradzić sobie z ciężarem i uporem lokomotywy.
 Jednak mój tatuś jest lepszy niż atleta z wiersza Tuwima,
 Bo na wszystko ma radę i nic go nie powstrzyma!
 Jest w stanie sprawić (z moją małą pomocą),
 Że lokomotywa nie prześpi wakacji i będzie odpoczywać nocą.
 Zrobimy wagony, w których umieścimy
 To co z tatusem najbardziej lubimy.
 W pierwszym coś co oboje chętnie zjadamy,
 W drugim to co zazwyczaj podczas zabawy pijamy.
 W trzecim wagonie umieścimy
 Wachlarz z liści, który podczas spaceru zrobimy.

Przyda się do lokomotywy schładzania,
 Gdy już będzie sapała i dyszała z rozgrzania.
 W czwartym wagonie nie ma żadnych bananów,
 On jest pełny od naszych wakacyjnych planów!
 A w piątym coś, co czas nam umili-
 Wspomnienie najpiękniejszej, wspólnej chwili.
 Nasze ulubione zabawki szósty wagon pomieści,
 Ale czy na pewno wszystko się tam zmieści?
 Siódmy wagon pozostanie w temacie zabawy,
 Będą tu wyglupy, figle, psoty, kawały...
 W ósmym wagonie trochę odpoczniemy,
 Bo ulubioną książeczkę tu znajdziemy.
 Tą, której najlepiej się słucha,
 Gdy to właśnie tata szepcze ją do ucha.
 Dziewiąty wagon to dzieło tatusia,
 On namaluje tu swoją córeczkę, swego synusia.
 W dziesiątym wagonie ja narysuję tatę,
 Z pewnością dam sobie z tym radę!
 A gdy lokomotywa takie wagony zobaczy,
 To o wyprawie z nimi zamarzy!
 I ruszy w świat, a z nią ja i mój tata,
 Ruszymy razem na podbój świata.
 Każdy wagon tej ciuchci (A jest ich ze czterdzieści!)
 Nasze wspólne chwile i wspomnienia pomieści!

AKADEMIA NIEMANUDKA

